

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 2 STYCZNIA 1930 ROKU

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 2

NOWY ROK NA ZAMKU.

Przedstawiciele rządu, sejmu i korpusu dyplomatycznego złożyli Prez. Rzplitej życzenia noworoczne.

Idealem bolski jest pokój i braterstwo ludów.

Odpowiedź Prezydenta Mościckiego na przemówienie nuncjusza papieskiego.

Warszawa, 1 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Zgodnie z przyjętym zwyczajem pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował w dniu 1 stycznia na Zamku Królewskim życzenia noworoczne.

O godzinie 10-iej rano składali Prezydentowi życzenia członkowie domu cywilnego i wojskowego oraz protokółu dyplomatycznego. O tej samej porze pluton kompanii zamkowej zaciągnął wartę honorową w „Sali Marmurowej”.

O godzinie 10-iej pół przemaszerowali ministrowie prof. Dr. Kazimierz Bartel w otoczeniu członków rządu usiedli na Zamku, gdzie został przyjęty w apartamentach prywatnych Prezydenta, składając Głowie Państwa życzenia noworoczne.

W chwili wotum Prezydenta w otoczeniu członków rządu przemaszerowali cywilnej i gabinetu wojskowej z protokołu dyplomatycznego do kaplicy zamkowej, gdzie odbył się Mszy św., cęprawionej przez ks. kapelana Bonianka. Po zakończeniu ceremonii religijnej p. Prezydent przeszedł do „Sali Marmurowej”.

O godzinie 11-iej przybył na Zamek J. E. ks. kardynał Kakowski, arcybiskup warszawski powitany u wejścia do sali Rycerskiej przez dyrektora protokołu. Kardynał Kakowski przeszedł do „Sali Marmurowej”, gdzie został przyjęty na audiencji przez p. Prezydenta Rzplitej.

Niezadługo potem w tej samej sali złożyli życzenia Głowie Państwa marszałek Daszyński oraz marszałek senatu prof. Szymański.

O godz. 11.30 pan Prezydent Rzeczypospolitej poprzedzany przez dyrektora protokołu dyplomatycznego Romera, w towarzystwie prezesa rady ministrów, prof. Bartla, ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego i podsekretarza stanu Wysockiego, otoczony

przez członków domu cywilnego i wojskowego, wszedł do „Sali Rycerskiej”, gdzie był już zgromadzony cały korpus dyplomatyczny. Przemówienie powitano w imieniu korpusu dyplomatycznego wygłosił w języku francuskim mnsz. Marmaggi.

Przemówienie mnsz. Marmaggi'ego.

Nuncjusz apostolski w przemówieniu swem nawiązał do wypadków roku ubiegłego i wspominając wystawę poznańską podkreślił, że stały i regularny rozwój naszego kraju niepotrzebuje wielu lat, aby zajaśnieć należycie blaskiem w świecie i, że zapewnił już Polsce, pomimo kryzysu, jaki przeżywa Europa, jedno z pierwszych miejsc pomiędzy innymi państwami.

Przemówienie Prez. Rzeczypospolitej.

Na mowę nuncjusza apostolskiego p. Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział następującymi słowy:

„Dziękuję Waszej Ekscelencji za tak pięknie wyrażone życzenia i uczucia, skierowane pod adresem moim. Polski i rządu Rzeczypospolitej w imieniu czcigodnych kolegów Waszej Ekscelencji, ambasadorów i szefów misyj jak również wszystkich obecnych tu członków korpusu dyplomatycznego. Ze swej strony pragnąłbym za łaskawym pośrednictwem panów dać wyraz życzenia szczęścia dla dostojnych władców i szefów państw, reprezentowanych tu przez panów, jak również dla panów samych, dla waszych ojczyzn i narodów, w których chce widzieć dzisiaj jedną wielką rodzinę, która choć rozproszona po całym świecie, jednoczy się symbolicznie w tej chwili dla wymiany braterskich życzeń.

Pragnę wjerzyć, że symbol ten jest pewnego rodzaju programem, życzeniem, dążeniem i, że jest on przejawem skłonności umysłowej i ducha narodów dążących do ustalenia, ustabilizowania i skonsondowania się na zawsze między nimi stosunków do głębi pokojowych i przyjaznych. Jest to ideał, w krzewieniu którego — jestem przeświadczony — każdy pragnąłby brać udział. Ze swej strony mogę panów zapewnić, że od-

powiada on ściśle uczuciom narodu polskiego, jak również odwiecznym tradycjom, stanowiącym chwałę narodu.

Panu, panie nuncjuszu, jako przedstawieliowi władzy, która przez swe Boskie posłannictwo jest szczególnie powołana do ogłoszenia pokoju między ludźmi, która przez niedawny pamiętny akt deła dowód swego ducha pojednawczego, zechce pan przyczynić się do zapewnienia dobrodziejstw opatrności dla każdego poczętego w tym duchu przedsięwzięcia.

Nie wątpię ani na chwilę, że wysiłki w rozpowszechnieniu tego ducha i wpojeniu go w masę i jednostki, we wszystkich tych, dla których dobrobyt ich krajów ojczystych, ich ojczyzn i rodziny jest drogą, czynić będą postępy coraz większe, i coraz bardziej owocne, podobne do tych, które możemy już stwierdzić, dzięki usilnej działalności Ligi narodów i tyłu pomniejszych międzynarodowych organizacji intelektualnych, ekonomicznych czy dobroczynnych, które każda w swej dziedzinie zbliżając w bratniej, pokojowości współpracy ludu najbardziej oddalone, pomagają im do wzajemnego lepszego poznania się i ocenienia i przyczyniają się tem w znacznym sposób do stworzenia z ideału rzeczywistości.

Po zakończeniu przemówienia pan Prezydent Rzplitej przywitał się z nuncjuszem apostolskim, a następnie ze wszystkimi członkami misyj.

Na audiencji obecni byli poza nuncjuszem apostolskim ambasadorowie francuski, angielski i italski oraz wszyscy ministrowie pełnomocni państw obcych.

Po zakończeniu cercle p. Prezydent, poprzedzany przez dyrektora protokołu, w towarzystwie prezesa rady ministrów i w otoczeniu członków kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego przeszedł do sali tronowej, a stamtąd do wszystkich sal zamkowych, w których zgromadzeni byli przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, sadownictwa kapituły, orderów, rektorowie i senaty wyższych uczelni, podsekretarze stanu, generalicja, posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz municypalnych wyżsi urzędnicy, przedstawiciele policji, wreszcie delegacje instytucji i zrzeszeń, oraz osoby prywatne, pragnące złożyć życzenia noworoczne Głowie Państwa.

Po przyjęciu życzeń od wszystkich wyżej wymienionych p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu swym, udał się do swych apartamentów prywatnych.

Depesza gratulacyjna woj. Jaszczółki do Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i premiera Dębskiego.

Wczoraj o godzinie 1 w południe p. wojewoda Jaszczółki przyjmował w siedzibie wojewódzkim przedstawicieli ochowienstwa, władz administracji, obywatelskich, organizacji społecznych i podarczych, władz samorządowych oraz społeczeństwa, którzy składali życzenia noworoczne dla p. Prezydenta Rzplitej i rządu.

Po przyjęciu p. wojewoda wysłał do kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej oraz do Marszałka Piłsudskiego i premiera Dębskiego telegraficzne gratulacyjne treści następującej:

„W imieniu całej ludności powiatowego mi województwa, wojewódzkiej władzy i urzędów, stowarzyszeń związków społecznych i gospodarczych oraz swoim własnym, składam wyrazy najgłębszej czci i najlepszych życzeń noworocznych. Władysław Jaszczółka, wojewoda łódzki”.

Następnie wysłał p. wojewoda depeszę do p. premiera Dębskiego treści następującej:

„W imieniu całej ludności powiatowego mi województwa, wojewódzkiej władzy i urzędów, stowarzyszeń, związków społecznych i gospodarczych oraz swoim własnym składam najlepsze życzenia noworoczne. Władysław Jaszczółka, wojewoda łódzki”.

Prezydent Masaryk zamierza wkrótce wyjechać do Pragi.

W wywiadzie prawnym okładowy prezydent Masaryk, że w dniu 1 marca 1930 roku w 50 roku swego życia gotów jest ustąpić ze stanowiska prezydenta Czechosłowacji, jeżeli tylko znajdzie się następcę, którego mianowanie gwarantowałyby ustawy konstytucyjnej republiki.

W kołach oficjalnych bardzo odnotowano, że Masaryk za takiego następcę uważa dr. Beneša.

Polska spłaca Anglii swój dług.

London, 1 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna) Dzienniki zamieszczały wiadomość o dokonanej dzisiaj przez rząd polski na rzecz skarbu angielskiego spłacie 193.444 funtów, jako raty pobocznej za spłatę procentów i amortyzację długów polskich w Anglii, stosownie do umowy finansowej z roku 1924.

Żądanie na carskie ruble spowodowane zostało zarządzeniem władz chińskich.

Berlin, 1 stycznia. Donoszą z Szanghaju, iż rząd chiński postanowił przeprowadzić rejestrację starych rosyjskich banknotów, które znajdują się w rękach obywateli chińskich.

W samym Mukdenie zarejestrowano sumę wynoszącą przeszło 60 mil. rb. Rozporządzenie rządu chińskiego po-

zostaje w związku z sowiecko - chińskimi rokowaniami w sprawie kolei wschodnio - chińskich.

Wiadomość powyższa wywołała w kołach berlińskich spekulantów silne podniecenie. Obecnie nagwałt skupowane są ruble carskie, które też podskoczyły w kursie i są masowo wywożone na Daleki Wschód.

Marsz. Piłsudski wyjechał do Krynicy.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godz. 8 min. 45 pośpiesznym pociągiem krakowskim opuścił Warszawę Marszałek Piłsudski, dając się do Krynicy, gdzie od kilku dni przebywa p. Marszałkówna z córkami.

Marszałek Piłsudski przybył na dworzec na kilka minut przed odejściem pociągu w towarzystwie adiutantów p. Zamiatyńskiego, mjr. Buslera oraz k. Olrycha.

W chwili odjazdu przybył na dworzec premier Bartel, sam, bez żadnego urzędników prezydium i pożegnał odjeżdżającego p. Marszałka.

Delegacja czeska wyjechała do Hagi.

Praga, 1 stycznia. (Polska Agencja Telegraficzna) Delegacja czeskosłowacka z ministrem na czele wyjechała dzisiaj rano do Hagi.

W pończosze rachunku żyrowego.

W jednym z swych przemówień budżetowych p. minister Matuszewski powiedział:

Jest to drugi typ budżetu niezmierzonego, jest to budżet, w którym dochody a zatem i wydatki obliczane były z przesadnym pesymizmem. Takie niezrównoważenie jest również niepożądane. Daje ono bowiem w rezultacie wysokie nadwyżki dochodów nad wydatkami. Zycie nie pozwala, aby tą drogą przeprowadzić deflację pieniężną, aby gromadzić nadwyżki w pończosze rachunku żyrowego Banku Polskiego. Życie wymaga, by to co wpłynęło z życia gospodarczego do kas skarbowych — wróciło z powrotem do obiegu.

Powyzszy passus w exposie p. ministra miał być — niewątpliwie — jeszcze jednym uzasadnieniem t. zw. „przekroczeń budżetowych”.

Nic nie jest nam dalsze i nic bardziej antypatyczne — niż nieszczęsna kampania opozycji sejmowej w sprawie tych „przekroczeń” i związanych z nimi „kredytów dodatkowych”.

Ale jakkolwiek fałszywe i nierzetliwe jest stanowisko opozycji w powyższej kwestji, jakkolwiek nierealne są dzisiaj rekryminacje w tych odległych sprawach — tem nie mniej uzasadnienie p. ministra Matuszewskiego nie jest wolne od pewnych nieścisłości ekonomicznych. „W pończosze rachunku żyrowego”... „Pończocha” odgrywa tu — rzecz o-

wać w odniesieniu do wkładów skarbu na konto żyrowe w Banku Polskim?

Sądymy — że twierdzenie takie jest niepedagogiczne!

Jeśli się ze wszech stron uprawia propagandę na rzecz ruchu oszczędnościowego, jeśli się nieustannie — i słusznie!

— pomoc... „ponczo-

chy”.

Ale nie o słowa wam tu chodzi... Chodzi o zasadnicze stanowisko, które — w pewnych okolicznościach — może do fałszywych posunięć doprowadzić! „Życie wymaga, by to co wpłynęło z

wróciło z powrotem do obiegu... Z tego punktu widzenia daleko

ay — choc najbardziej nieprodukcyjny wydatek — uzasadnić: do „obieg-

Pieniądze, które wpływają z życia gospodarczego do kas skarbowych są zyski przedsiębiorstw, które przed procesem „skapitalizowania” zostały z poziomu gospodarczego wyciągnięte.

Pieniądze te są niejako „limfa” go organizmu — i gdyby w nim dłużej pozostały, przekształciłyby się niezawodnie w „krew” kapitałów obrotowych.

Ale gdy ta limfa, jeszcze przed użyciem „czerwonych ciałek” ulega z wrotem rozkładowi; gdy nieskapitalizowane zyski przedsiębiorstw, poprzez sy skarbowe, wracają do „obiegu” postaci rozproszonej i rozpylonej, czyż taką „dyspersję” kapitałów obrotowych uważać można jako zjawisko gospodarczo korzystne?

W jaki sposób nadwyżki budżetowe mogą jednak wrócić do życia gospodarczego w sposób dla niego istotnie korzystny, fruktyfikacyjny — ilustruje przykład Francji!

Rząd p. Tardieu zapowiedział w 1928 r. że wszystkie nadwyżki budżetowe z lat ubiegłych i najbliższe 5 lat — zużyte w całość zostaną na systematyczną rozbudowę aparatu produkcyjnego Francji.

Według przeprowadzonych w krajach studjów, spodziewane dochody z tych źródeł mają wynieść blisko 5 miliardów franków i w następujący sposób zostaną podzielone:

- na rozbudowę kolei 1150 milionów franków,
- na elektryfikację, rozbudowę i naprawę linii kolejowych, sieci elektrycznej itp. ogółem 1500 milionów,
- na naprawę rolnictwa 1100 milionów,
- na szkolnictwo (szczególniej elementarne) 750 milionów,
- na higienę i opiekę społeczną 700 milionów.

Jak widzimy — ani jednej pozycji, którąby można określić mianem „nieprodukcyjnej”. Kapitały, które powrócą ten sposób do życia gospodarczego, mogą nań podziać pobudzając wzmódz tempo produkcji i wymiany.

Zatarg o kopalnię złota wywołał nowe zaognienie w stosunkach angielsko-sowieckich. Bolszewicy aresztowali urzędników angielskiej spółki eksploatacyjnej.

Berlin, 1 stycznia. „Vossische Zeitung” donosi, że nastąpiło nowe zadrażnienie stosunków angielsko-sowieckich, a to z powodu prowokacyjnej akcji GPU, skierowanej przeciwko spółce eksploatacyjnej pól złotodajnych nad Lena, na Syberji. We wszystkich filjach spółki, a więc w Moskwie, Leningradzie, Swolowsku i Badaibo (na Syberji), gdzie znajduje się główne biuro spółki, dokonano nocnej rewizji, skonfiskowano dokumenty i korespondencje i aresztowano 45 urzędników, a wśród nich naczelnego dyrektora Samsona.

Rząd angielski zamierza podjąć demarche w tej sprawie. Jaki cel miała akcja GPU, dotychczas jeszcze okryte jest tajemnicą. Przypuszcza się jednak, że chodziło tu o akt polityczny, gdyż urzędnicy angielscy zostali wypuszczeni na wolność, natomiast urzędników roslan zatrzymano nadal w areszcie.

Ryga, 1 stycznia. Z Moskwy donoszą, że zatarg angielskiej koncesji kopalni złota Lena-Goldfields z władzami sowieckimi wywołuje liczne komentarze w kołach politycznych Moskwy.

Zaloga „Pomorza” została uratowana.

Brest, 1 stycznia. (Polska Agencja Telegraficzna) Cała załoga statku „Porze” została uratowana przez łódź ratunkową, która w ciągu 48 godzin, wśród niesłychanie wzburzonego morza czyniła wysiłki przyjsia z pomocą zagrożonemu statkowi. Statek „Pomorze” jest w dalszym ciągu zakwaterowany w porcie i czeka na naprawę.

Rząd sowiecki zabronił kierownikom koncesji wywozu z Rosji zysków koncesji. Interwencja posła angielskiego w Moskwie nie odniosła skutku wobec czego zarząd koncesji ma przystąpić do likwidacji przedsiębiorstwa. Według komentarzy pism sowieckich koncesja angielska jest winna rządowi sowieckiemu znaczne sumy i miała naruszyć umowę koncesyjną.

Londyn, 1 stycznia. Poseł angielski w Moskwie, Ovey, złożył dziś Litwinowowi dłuższą wizytę

podczas której poruszył sprawę rewizji i aresztowań w moskiewskim biurze angielskiej koncesji eksploatacji kopalni złota „Lena-Goldfields Co”.

Litwinow przedstawił posłowi angielskiemu urzędową wersję, wyjaśniającą przyczyny rewizji, oraz oświadczył, że aresztowani obywatele sowieccy, pracujący w biurach koncesji angielskiej zostali wypuszczeni na wolność. Odpowiedź Litwinowa nie zadowolniła jednak posła angielskiego, który zastrzegł sobie dalsze kroki.

OSŁAWIONY HIPEK-WARJAT zmarł wczoraj w warszawskim więzieniu

Z Warszawy donoszą: Osławiony „Hipek Warjat” — Hipolit Rytter, jeden z najgroźniejszych bandytów, nestor przedstawicieli świata przestępców zmarł wczoraj w nocy w więzieniu śledczym przy ul. Dzielnej t. zw. „Pawiaku” po 59 latach swego pełnego zbrodni i występku, żywota.

Rytter był jednym z najstarszych ciesząc się w wielkim szacunkiem i poważaniem wśród występnej „ferajny” zbrodniarzy. Pochodził z dobrej rodziny, skończył sześć klas gimnazjum, a obcując między kolegami z pod ciemnej gwiazdy, wkrótce, tak jak i oni został złodziejem. Zaczawszy od skromnego „dolinia-rza”, przez swój spryt i wrodzoną inteligencję szybko wspinał się po szczeblach kryminalnej kariery i po kilku latach został jednym z „najzdolniejszych” kasarzy.

Najtrudniejsze wyprawy kończą się powodzeniem, a policji tylko z trudem udaje się unieszkodliwić co pewien czas sprytnego złoczyńcę.

„Asypiaczy kolejowych, która grasuje na liniach dalekobieżnych dokonywując licznych grabieży. Osadzony w więzieniu mokotowskim — Rytter dzięki specjalnym zabiegom, polegającym na moczeniu nóg w zimnej wodzie dostaje zapalenia stawów i otrzymuje urlop zdrowotny z więzienia.

Opuściwszy mury więzienne „Hipek Warjat” powitany owacyjnie przez komilitonów — nie traci czasu.

Już w listopadzie 1928 r. skombinował się z Franciszkiem Bielickim, pseud. „Franek - Bandzior” albo „Lysiek”, Antonim Gutaszewskim — „Antkiem Chamem”, Staśkiewiczem, Dobieckim, oraz szeregowcem K. O. P-u Bolesławem Frelkiem — „Bolkkiem”, organizując

napad i mord Franciszki Anczewskiej, służącej u właściciela domu nr. 17 przy ul. Foksal — Henryka Lewentisza. Mord poprzedził uczta zaręczynowa.

zreconęto, Frelka grał Rytter. Zbrodniarzy dzięki energii powstrzymano 5 grudnia r.b. w warszawskim sądzie okręgowym miała się odbyć rozprawa sądowa, którą jednak odroczono ze względu na zły stan zdrowia „Hipek Warjata”.

Wobec zgonu Ryttera — postępowanie sądowe w stosunku do niego zostało umorzone, niemniej pozostali członkowie bandy będą odpowiadać za udział w napadzie i morderstwie, przyczem zapewne zwałac będą, jak to się zwykle dzieje, całą winę na Ryttera.

Dymisja Primo de Rivery.

Lahendano, 1 stycznia. Według doniesień z Madrytu, w ciągu wczorajszego posiedzenia rady ministrów Primo de Rivera miał doręczyć królowi prośbę o dymisję całego gabinetu.



KRONIKA

STYCZEN

2

CZWARTEK

Dzisiaj: Imien. Jezusa
Jutro: Genowefy

Wschód słońca	7.43
Zachód słońca	3.33
Wschód księżyca	8.43
Zachód księżyca	15.25
Długość dnia	10.16
Przybyło dnia	0.03

Krwawy Sylwester na Chojnach

Zuchwały napad na przechodnia, powracającego z zabawy. — Ofiara napadu walczy ze śmiercią.

Wczoraj nad ranem ulica Trębacka na Chojnach była terenem krwawego napadu bandyckiego, ofiara którego padł jeden z przechodniów, a mianowicie niejaki Adolf Lange.

Lange wracał z zabawy sylwestrowej do domu. Koło domu Nr. 4 na ulicy Trębackiej drogę zastąpiło mu 5 osobników, którzy zagroziwszy rewolwerami i nożami zażądali wydania pieniędzy.

Przerażony p. Lange, który twarzą napastników, wskutek ciemności dojrzeć nie mógł, wydał rabusiom portfel z zawartością 20 złotych. Bandyci nie zadowolili się jednak tą nikłą sumą i zażądali im oddania zegarka oraz pierścienka.

P. Lange korzystając z chwili, gdy rabusie byli zajęci podziałem łupu, wyrwał się oprawcom z rak i rzucił się do ucieczki. W następnej chwili rozległo się 5 kolejnych strzałów rewolwero-

wych, nieszczęśliwy zaś zalewając się krwią runął na ziemię, tracąc przytomność.

Strzały zaalarmowały patrol policyjny będący w okolicy, który pośpieszył co rychło na miejsce przestępstwa i jednocześnie zawiadomił pogotowie oraz wydział śledczy.

Zorganizowane natychmiast obławę i po niespełna godzinie udało się trzech rabusiów schwycić. Okazał się nimi Roman, Hieronim i Franciszek Węgliński zamieszkał przy ulicy Pryncypalnej 9. Wszystkich aresztowano i oddano pod sąd do śledzenia. Zeznali oni że byli świadkami napadu, brali w niego udział, lecz do Langego nie strzelali.

Wzięci w krzywy ogień światła oświadczyli, że strzały z rewolweru Borkowski zamieszkałego przy ulicy Pryncypalnej nr. 9, zaś płatym na pastnikiem był Jan Moneta. Za pomocnymi dwoma bandytami wszczęto pościg.

Stan Langego, jak się dowiadujemy, jest poważny. (p).

3 tysiące depeesz noworocznych wysłano z Golski do Ameryki.

Z Warszawy donoszą: Główny telegraf w Warszawie otrzymał z całego kraju do przesłania do Stanów Zjednoczonych przeszło 3 tys. depeesz z życzeniami noworocznymi.

Mimo, że dla depeesz tych przyznana jest specjalna taryfa ulgowa, suma uzyskana z opłat za te depeesz przekracza 30 tys. zł.

Tragiczny skok z tramwaju podchmielonego pasażera

W dniu wczorajszym ul. Napiórkowskiego była terenem nieszczęśliwego wypadku, spowodowanego karygodną lekko myślnością.

Na tylnej platformie motorowego wagonu „czwórki”, zmierzającej z Placu Reymonta ul. Napiórkowskiego w kierunku ul. Kilińskiego stał 38-letni robotnik Antoni Bełżyński, zamieszkały przy ul. Zeromskiego nr. 45 wracając do domu do brzo podchmielony.

W momencie, gdy tramwaj przejeżdżał koło domu oznaczonego nr. 76. Bełżyński wyskoczył z wagonu, lecz uczynił to tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła przyczepnego wagonu.

Z ust przerażonych przechodniów, którzy byli świadkami tego wypadku wyrwał się okrzyk zgrozy. Motorniczy słysząc rozlegające się ze wszystkich stron krzyki, zorientował się w sytuacji i momentalnie zahamował wagon, który na szczęście nie jechał z nadmierną szybkością.

Z pod kół przyczepnego wagonu wyciągnięto zbroczonego krwią Bełżyńskiego i zaalarmowano pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po przybyciu na miejsce stwierdził zmiążdżenie prawej stopy, kilkanaście ran tłuczonych głowy oraz zwichnięcie lewego stawu barkowego.

Po udzieleniu Bełżyńskiemu doraźnej pomocy, przewieziono go pogotowie w stanie poważnym do szpitala św. Józefa. (x).

Groźny pożar fabryki w Zgierzu.

Wczoraj w fabryce S-rów Grünberga, przy ulicy Piłsudskiego 59, w Zgierzu z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar, który w stosunkowo krótkim czasie objął całkowicie dwupiętrowy budynek fabryczny, w którym mieści się tkalnia i garbarnia.

Na ratunek pośpieszyła miejscowa straż ochotnicza, która po kilkugodzinnej walce z rozszalałym żywiołem pożar opanowała nie dopuszczając do rozszerzenia się na niższe piętra budynku. Spłonęły mimo to częściowo urządzenia tkalni oraz garbarni, zapasy materiałów i maszyny.

Straty spowodowane pożarem wynoszą około 45.000 złotych. (w).

Wpadł do piwnicy.

Zamieszkały w Tulejowie 38-letni bezrobotny Szmul Rozenblat, znajdujący się na podwórzu posesji nr. 45 przy ul. Zgierzkiej, wpadł do piwnicy i odniósł rane tłuczoną głową, rane ciętą ust oraz ogólne obrażenia ciała.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia, po opatrzeniu Rozenblata przewiezł go w stanie osłabionym do Zbiórni Miejskiej. (x).

Komunikacja autobusowa w ramach systemu koncesyjnego.

Ministerstwo robót publicznych zamierza wprowadzić w życie system koncesyjny przy udzielaniu pozwoleń na uruchomienie linii autobusowych.

System ten pozwoli na ustalenie pewnego typu, przestrzeganie przepisów i rozkładów jazdy.

Projekt zrealizowany będzie w najbliższym czasie.

Do czasu ujednostajnienia typu autobusów wszelkie przekroczenia karane będą b. surowo.

Przekroczenie maksymalnej liczby osób w autobusach karane będzie grzywną od 500 do 1000 zł., nadmierna szybkość jazdy, braki techniczne, zagrożające bezpieczeństwu od 100 do 500 złotych.

Urzednicy w mundurach. Projekt ten przedstawiony zostanie czynnikiem rządowym.

Przed kilku laty istniał projekt wprowadzenia mundurów dla urzędników administracyjnych. Projekt ten nie uzyskał aprobaty władz ówczesnych.

Z jednej strony wskazywano na to, że mundury dla urzędników w służbie administracyjnej są pożądane, gdyż w ten sposób podnosi się autoritet urzędników, pozatem obywatele wiedzą, że mają z urzędnikiem do czynienia.

Z drugiej strony jednak zachodziła kwestja, kto i z jakich funduszy mundurury sprawi. Jest rzeczą zrozumiałą, że

urzednicy z ich skromnymi uposażeniami nie mają możliwości poza ubraniem kupować sobie mundury. Przeto całą tą sprawą przestano się zajmować.

Teraz kwestję tę znów podniesiono. W kołach urzędowych wysuwany jest projekt zwrócenia się do władz w sprawie zarządzenia o mundurach. Urzednicy wskazują na to, że mogliby spłacać miesięcznie za mundur, który w pracy niewątpliwie mniejby się niszczył od ubrania cywilnego.

Co mówi Nemo. Arka Noego.

Nema dziś oczu, które nie dostrzegają, że to w kinie jest postępu blasków Od owych dawnych, drgających obrazków

Do przepotęnej tak „Arki Noego”.

Przez reżyserję człowieka-obrzyma, Który aktorowi ma dziesięć tysięcy, Biblija wzięta stała przed oczyma, Tak jak widziałeś ją w duszy chłopiec.

Nlebo i ziemia, wiatr i masy wodne, Nawet pioruny grała swoją rolę, Wielki reżyser przez nadludzką wolę Spętał żywioły wlecznie ofiar głodne.

Gdy pod naporem rozszalałej wody Wala się miasta i świątyni kolumny, Człowiek choć stary dziś już i rozumny, Otwiera usta jak chłopaczek młody.

Czy to się robi tak albo inaczej, Drogą pomniejszych lub obrazów fuzji, Słowo „technika” nie nam nie tłumaczy, Skoro nam duszę spęta czar iluzji.

Co to jest „Plodność”?

„Plodność” — to najsmielsza powieść Emila Zoli, mistrza naturalizmu francuskiego, który w przejmujących barwach maluje upadek przeżytych, gonianych tylko za uciechami, rodzin, a jednocześnie zwycięski pochod licznego potomstwa w walce o byt.

Ale „Plodność” jest nie tylko powieścią. Jest i filmem, najciekawszym, na jaki zdobyła się tegoroczna produkcja. Reżyserował „Plodność”, wraz z H. Etievant'em, N. Jewreinow, autor „Tego co najważniejsze”. Powieść Zoli w przeróbce Jewreinowa — to nie lada ewenement w świecie literackim i filmowym. Film „Plodność” demonstrowany będzie od jutra w „GRAND-KINIE”.

RADJOPROGRAM

Warszawa, 1,411 m.

11.58—Sygnał czasu i hejnał; 12.05—Muzyka z płyt gramofonowych; 13.10, 15.00 i 15.45 Komunikaty; 16.15—Muzyka z płyt gramofonowych; 17.15 „Wśród książek”—Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki; 17.45—Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Modrakowska (sopr.), Tadeusz Michałowicz (wiolonczela) i prof. Ludwik Urstein (akompanjament); 18.45—Reklamy; 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza”— korespondencje bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski; 19.25 — Muzyka z płyt gramofonowych; 19.58—Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorium astronom.; 20.00 Odczytanie programu na dzień następny; 20.15 — Feljton p. t. „Polacy amerykańscy” (Zwrazen po 10 latach) wygl. p. Wacław Sieroszewski; 20.30—Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R., pod dvt. Bronisława Szulca; 21.30 Słuchowisko z Wilna; 22.15 „Z dymem papierosa”—wygl. p. Zygmunt Kawecki; 23.00—Muzyka tańeczna z „Oazy”.

Koledze SZKOLNICOWI z powodu zgonu C. ...
D. P. CHAIM ROZINSTEIN
wyraża serdeczne współczucie
Jolita.



TEATR MIĘJSKI
Dziś w czwartek „Dobrze skrośny frak”.
Jutro w piątek „Szwajcarzy”
Szwajcarzy.

TEATR KAMERALNY
Występy Malickiej, Węgliński i Sawana.
Dziś o godz. 9 wieczorem rozpoczyna w Teatrze Kameralnym występy znakomita trójka głoszących artystów: Maria Malicka, Aleksander Węgliński i Zbyszko Sawan (polskarek) — wykonawców polskiego ekraju. Odczytanie będzie nowa salonowa komedia H. Leca w opracowaniu Zdzisława Riekińskiego „Trio” grana w wykonaniu pod wodzeniem we Lwowie, Poznaniu, Krakowie i Warszawie. Dekoracje i kostiumy pomysłu znanej artystki Zosi Węglińskiej.

Jutro, piątek oraz w sobotę i niedzielę wieczorem „Trio”.
„Świt, dzień i noc” w wykonaniu warszawskich artystów dany 12-13 dwukrotnie w sobotę i w niedzielę o 4.30 po poł. po cenach zniżonych. Lety w cukierni Gosławskiego.

TEATR POPULARNY
Dziś i jutro wieczorem wesoły, miodowy wodewil „Z dawnych obcych czasów”.

Dyżury opiek.
Sukc. F. Wójcicki (Piłsudskiego 27), W. Daniłowicz (Piłsudskiego 127), Ilnickiego i C. Wójcicki (Wojciecha 2), Sukc. Leinweber (Piłsudskiego 2) Sukc. J. Hartman (Młoczników 1) Kaban (Aleksandrowicza 3).

Ordynacja
lekarsko-dentystyczna
Mieczysława Kalis
Chirurgia jamy ustnej i brodawki
Ceglelniana 23 i p. front.
Telefon 1524
przyjmuje od 130 do 4-ej



Dziś po raz ostatni...
Wszystko...

Każdy polski producent filmowy...
W roku ubiegłym polski Janina DOGUSŁAW SAMBORSKI...
Wszystko...

„Szlakiem Hańby”
Wypisali...
Wszystko...

Baron-żebrak

Jak James Rothschild wyłebbrał jałmużnę

Jedno z francuskich pism opowiada, jak raz pewnego baron James Rothschild odegrał tak znakomicie rolę żebraka że został obdarzony jałmużną przez pewnego młodzieńca, który sam znajdował się prawie że w nędzy.

Dziwna tę sytuację w życiu milionera wywołał słynny francuski malarz Delacroix. Gdy raz malarz ten na jakimś wspaniałym przyjęciu zetknął się z Rothschildem, twarz milionera przywróciła do siebie do tego stopnia uwagę artysty, że spostrzegłszy to Rothschild, spytał go o powód tego zainteresowania.

— Ach, panie baronie — zawołał Delacroix — pan posiada głowę, której ja od tak dawna daremnie poszukuję! Pracuję obecnie właśnie nad obrazem gdzieś na pierwszym planie stoi żebrak. Od tygodni szukam modelu dla tej głównej postaci obrazu. Pan posiada to wszystko w doskonałym stopniu, co mi przez cały czas stoi przed oczyma. Niech mi pan w imię sztuki zrobi tę łaskę i zajdzie do mojej pracowni.

Goście ubawili się serdecznie tą nie zwykłą propozycją malarza, który jako model do żebraka wybrał sobie najuboższego człowieka Francji. Rothschild jednak, który bardzo wysoko cenil ma-

larza i który wziął to niesłychane angażement z jego komicznej strony, zgodził się i nazajutrz zjawił się w pracowni Delacroix.

Zachwycony malarz przystroił swego gościa w odpowiednie lachmany, ustawił na podium i zabrał się do gorączkowej pracy. W czasie malowania przyszedł do pracowni jeden z uczniów mistrza spojrzał zachwycony na obraz, poczem przyjrząwszy się modelowi, wsunął mu w rękę kilka monet i wszedł.

Na pytanie wzruszonego tym epizodem bogacza, kto jest ów młodzieniec, Delacroix odrzekł, że jest to jeden z najzdolniejszych jego uczniów, ale tak biedny, że prawdopodobnie zupełny brak środków nie pozwoli mu na ukończenie studiów.

Rothschild zapisał sobie adres chłopca. Nazajutrz zdumiony adent otrzymał kartkę z firmą banku Rothschilda. Drżącymi rękami wyjął list i odczytał:

Wczoraj złożył pan na moje ręce kapitał 6 sous. Donoszę tedy W. Panu, że suma ta wraz z procentami wynosi obecnie 10 tysięcy franków, które są w Pańskich dyspozycji. Rothschild.

Jasnovidz mówi o sporcie

Jak przedstawiać się będzie w sporcie sezon 1930 roku.

Ben Akiba miałby gdyby żył, kłopot nieładny. Oto wydarzył się niedawno we Francji fakt, o którym ani sposób powie dzieć, że „wszystko to już było”. Tęgo bowiem nigdy jeszcze nie było, aby jasnowidzacy wróżowie przepowiadać mieli gdziekolwiek i kiedykolwiek, jak to przedstawiać się będzie pod względem wyników przyszły sezon sportowy.

A jednak — za pośrednictwem jasnowidzów francuscy sportowcy usiłują zerwać zaśluzoną z tajemnic nadchodzącego sezonu sportowego. Aby poznać przyszłość zerwano z banałem... rzeczywistości i udano się do słynnej w Paryżu jasnowidzkiej niewiasty, pani Fray, z szeregiem pytań dotyczących wyników, jakie osiągną w nadchodzącym sezonie zawodnicy francuscy w poszczególnych gałęziach sportu.

Jasnovidzka napewno nie miała do tego interesantów tego rodzaju. Nigdy też nie stawiała sportowych horoskopów, a nawet wolno przypuszczać, że o samym sporcie wie stosunkowo niewiele. Nie mogąc jednak dyskwalifikować swej wiedzy tajemnej, zdecydowała się przebiec ścieżką tajemnych ciemności sezonu przyszłego i, jako słynne medium przed którym nie się nie ukryje z rzeczy przyszłych, złożyła rewelacyjne oświadczenie.

To oświadczenie jest pełne optymizmu dla sportu francuskiego. Nic więc dziwnego, że przyjęte zostało niezwykle mile przez całą prasę i sportowy świat francuski, przenikając rozgłosnie na łamy prasy zagranicznej.

Więc panowie: Przyszły rok sportowy ma być dla Francji niezwykle pomyślny. Człowiek lekkoatletyczny nie tylko utrzyma doskonałe wyniki r. 1929, ale znacznie

je polepszają i wyżaką zdecydowanie swą wyższość nad zawodnikami Anglii. Niemiec i Stanów Zjednoczonych, zwyciężając najbardziej niebezpiecznych rywali.

Lotnictwo francuskie ma osiągnąć niebywałe sukcesy. Oni to mają zrealizować w bieżącym roku wielki lot naokoło świata bez lądowania. Dzięki swym znakomitym pilotom i wspaniałej konstrukcji aparatów, Francja pobije wiele rekordów światowych w lotnictwie i wysunie się pod tym względem na pierwsze miejsce w świecie.

W boksie — ukażą się nowe wielkie talenty, które dorównają najlepszym pięściarzom amerykańskim.

A automobilizm, niestety potwornie nie ma wzrosnąć liczba wypadków. Przewidywana ich będzie nadmierna szybkość.

Pesymistycznie ocenia jasnowidzka sprawę amatorstwa. Twierdzi ona, że prawdziwie zdziwiająco przecucie, że sportowcy zbyt wiele smaku nabyli i nabywają dla pieniędzy. Pieniądz zapewnia im zbyt wiele korzyści i przyjemności, aby można było przewidywać polepszenie stosunków w sporcie amatorskim. Trzeba więc będzie połączyć przyjemne z pożytecznym. Czystego amatorstwa nie będzie...

Ale ponieważ zmartwienie o czystości idei amatorstwa stanowi przedmiot troski i niepokojów całego świata a wielkie zwycięstwa w roku bieżącym czekają tylko zawodników francuskich — w sumie przeto przepowiednie jasnowidzki są dla Francji niezwykle korzystne.

Zakochany jeniec

otruł się, by otrzymać ślub na łożu śmierci

Tragedja sanitariuszki węgierskiej

Na wiosnę r. 1918, gdy już wojna miała się skończyć, do stolicy Węgier przybyła piękna młoda dziewczyna Yolán Kovácsy i zażądała, by wysłano ją na front, jako sanitariuszkę. Życzeniu jej stało się zadość, patriotka węgierska wnet znalazła się w pobliżu ówczesnego frontu bojowego, w miejscowości Zombor, gdzie przydzielono ją do obozu koncentracyjnego jeńców.

Pełniła służbę sumiennie i z wielkim oddaniem się sprawnie i pozyskała sobie powszechną miłość i szacunek. Jeden z jeńców włoskich zaś, Ricardo Lupinacci tak się w niej rozkochał, że postanowił się z nią ożenić. I wszystko poszłoby jak z płatka, bo i dziewczyna nie była krzywa ognistemu włochowi, gdyby nie nieublagane prawo wojenne, które zabraniało jeńcom żenić się z węgierkami, chyba... na łożu śmierci.

Czy się o tem dowiedział Lupinacci? Stanowił za wszelką cenę otrzymać rękę swej wybranej, choćby za cenę śmierci. Pewnego dnia znalazł się na nieprzytomnym, z poprzecinaniami arterjami i z pianą na ustach. Zażył silnej jakiejś trucizny.

Pomoc jednak była tak szybka i energiczna, że nim niedoszły samobójca tak dalece przyszedł do siebie, by móc zażądać ślubu, już niebezpieczeństwo życia minęło. Druga próba dostania się na próg śmierci, zapomocą wtrzyoleju, również nie odniosła pożądanego skutku.

Wreszcie oficer komenderujący obozem, który zainteresował się sprawą nie szczęśliwego włocha, odesłał go z obozu koncentracyjnego w głąb kraju w nadziei, że zostanie on wymieniony za jeńca węgierskiego, i po przyjeździe do swej ojczyzny będzie mógł poślubić ukochaną. Jakież jednak było jego zdziwienie, gdy po upływie kilku dni zaledwie pod adresem Yolán Kovácsy nadeszła do obozu depesza: „Przybywaj natychmiast, warunków spełniony”.

Istotnie nowy zamach samobójczy pozwolił mu urzeczywistnić swe marzenie i zawrzeć ślub, który jednak nie miał być początkiem długiego małżeństwa. Lupinacci umarł niebawem, na kilka dni przed zawarciem zawieszenia broni, na zapalenie płucnej, którego się nabawił wskutek zaziębienia.

Po jego śmierci matka jego, mieszkająca w Salerno, pisała do synowej, by przyjechała i objęła w posiadanie dom i przedsiębiorstwo, którego zmarły, jako jedyny syn, był właścicielem. Yolán jednak, która głęboko kochała swego męża nie usłuchała wezwania w obawie, by nie posadzono jej o wyrachowanie.

Ale przeszły lata, ciężkie lata żmudnej, nieproduktywnej pracy i niedostatku. Piękna zawsze jeszcze była sanitariuszka węgierska nie przestała opłakiwać swego męża zmarłego tak bardzo nie w porę. Dziś jednak nad uczuciem już wziął przewagę zimny rozsadek. Dlaczego cierpieć, biedę, gdy się ma prawo do dostatniego życia.

I Yolán za pośrednictwem adwokata wszczęła starania, aby wyjechać do Włoch i wieść w posiadanie mężowskiego majątku. Dlatego też ta dawno porzeczana jak się zdawało, sprawa, odżyła obecnie i komentowana jest szeroko w dziedzinach węgierskich.

Nowy rozkład jazdy

DWORZEC ŁÓDŹ-FABRYCZNA. ODJAZD.	DWORZEC ŁÓDŹ-KALISKA. ODJAZD.
2.00 do Warszawy. Skarżyska, Lwowa.	0.20 do Kutna (połączenie do Gdańska i Gdyni).
4.45 pośpieszny do Warszawy.	2.05 do Poznania.
6.40 do Kozuszek (połączenie z pośpiesznym do Warszawy).	3.02 do Warszawy.
7.45 pośpieszny do Warszawy.	6.37 pośpieszny do Warszawy.
8.30 do Kozuszek (w niedziele i święta).	7.30 do Warszawy.
10.05 do Gąlkówka, Tomaszowa, Skarżyska.	7.50 do Poznania.
10.50 do Kozuszek.	8.55 do Kozuszek.
12.05 do Kozuszek (połączenie do Warszawy i Katowic).	9.33 do Kutna, Poznań, Gdańska.
14.20 do Warszawy i Katowic.	12.40 do Kutna, Gdańska.
15.40 do Kozuszek.	12.50 do Poznania.
16.15 do Gąlkówka, Tomaszowa, Ostrowia.	13.20 do Warszawy.
16.35 do Warszawy, Katowic.	13.39 do Warszawy.
17.35 do Kozuszek.	15.15 do Kutna, Poznań, Gdańska.
18.30 do Kozuszek (połączenie do Warszawy).	15.25 do Poznania i Zbaszyna.
19.05 do Warszawy.	15.50 do Kutna i Poznania.
20.31 do Kozuszek, Bielska.	18.41 do Łowicza.
21.05 do Warszawy.	19.30 do Ostrowia Wlkp.
23.15 do Warszawy, Katowic, Lwowa.	20.12 do Lwowa przez Skarżysko.
	20.35 do Gdańska i Gdyni przez Aleksandrowa.
	21.55 do Poznania i Zbaszyna.
	22.15 do Katowic i Krakowa.
	23.06 pośpieszny do Poznania i Zbaszyna.
	PRZYJAZD.
	1.50 z Warszawy.
	2.46 z Ostrowia (Wlkp.).
	6.23 pośpieszny z Poznania i Zbaszyna.
	7.12 z Poznania i Zbaszyna.
	7.14 z Katowic i Krakowa.
	7.28 z Kutna.
	8.05 z Gdyni, Gdańska i Kutna.
	8.45 z Ostrowia (Wlkp.).
	9.26 ze Lwowa (przez Skarżysko).
	10.06 pośpieszny z Warszawy.
	12.34 z Warszawy.
	13.15 z Poznania.
	13.25 z Poznania i Zbaszyna.
	15.23 z Poznania.
	18.50 z Kozuszek.
	19.16 z Łowicza.
	20.02 z Gdańska, Gdyni i Kutna.
	21.40 z Warszawy.
	22.01 z Aleksandrowa.
	22.58 pośpieszny z Warszawy.
	23.38 z Poznania.



OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO OBYWATELA JEST
WZIĄĆ UDZIAŁ W AKCJI PRZECIWGRUZICKIEJ
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZICKĄ



Rok 1930 - to okres wielkich przeobrażeń "LUNA"

Noworocznym film, czółowego arcydzieła słynnej ameryk. wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer Zmysłowa-przewrotna-kusicielska królowa ekranów świata GRETA GARBO oraz jej partnerzy LEWIS STONE I NILS ASTHER w najnowszej tryumfalnej kreacji -

"Dzika Orchidea"

odwiecznym trójkąciem mażeńskim p. t.

Wielki dramat pokusy.

namiętności i zdrady, rzucony na tło najbardziej uroczo zakątku kuli ziemskiej. - Odwieczna pieśń n ezaspektywnych zmysłów, które pod podzwrotnikowym słońcem rozpyłaty burze pożądań.

Wspan. ilustracja artystyczna okładek pod dyktando A. Czesławskiego

Początek s... 12-3 pp.

Dzisiaj i dni następnych!

Podstęp narzeczzonej Pożyczyła sobie mieszkanie, gdyż chciała... zostać mężatką

Z Warszawy donoszą: D. ścisze anormalne stosunki mieszkaniowe wytwarzają sytuacje takie, o jakich nawet nie śniło się naidowcipniejszemu komedjopisarzom. Młoda para p. Zygmunt Z. i p. Marja K. palali ku sobie nieprzejętym afektom. Oboje pracowali - mieli posady nie najgorsze, tak, że ich sytuacja finansowa była zupełnie znośna. Lecz cóż, brak mieszkania stanowił kardynalną przeszkodę do przypieczętowania miłości małżeństwem. - Ożeniłbym się z tobą choćby dziś - mówił p. Zygmunt, patrząc czule w oczy pannie Marvsi - lecz gdzie będziemy mieszkali? - Może u twojej matki, ma przecież mieszkanie - odpowiedziała nieźbyt pewnie panienka. - O tem nie może być mowy. Matka zaradniczo nie ma nic przeciwko... a s. emu małżeństwu, oświadczyła jednak kategorycznie, że na wspólne mieszkanie nie zgadza się. - Co zrobimy? - powtarzali oboje bezradnie. - Aż rewnego dnia p. Marvsi, rozpromieniona i uśmiechnięta, przybiegła do narzeczzonego i zawołała: Wiesz? Co? W jakim mieszkaniu? Nie może być, gdzie, w taki sposób? - krzyknął pełen radośniego zdumienia uszczęśliwiony kandydat na męża. - Zaraz ci opowiem. Otrzymałam od matki, że mam przyjaciółkę, która ma dwupokojowe mieszkanie przy ulicy Wilczej nr. 24. Przyjaciółka jest sama. Gdy dowiedziała się o moim tragicznym położeniu, oddała mi swoje mieszkanie! Niech żyje przyjaciółka! - wołał pełen entuzjazmu p. Zygmunt. - A to znana istota! Marysiu droga, jak najprędzej ślub!

Po uprzejmym powitaniu małżonków i krótkim wstępnie, omawianym aktywnie pogodzie, przystąpiła do rzeczy: - No, moi kochani, - rzekła - dopyć już tego gruchania. Mineło trzy miesiące - oddajcie mieszkanie! P. Zygmunt zaniemówił ze zdumienia. P. Marysia zbladła jak płótno. Sprawa się wyjaśniła. P. Marja, chcąc zostać koniecznie mężatką, wpadła na pomysł. Uprosiła przyjaciółkę, by jej pożyczyła mieszkania. Przwrekle u-

czyściście, że po terminie trzymiesięcznym mieszkanie zwróci. Przyjaciółka, chcąc przyjąć p. Marvsi z pomocą zgodziła się te transakcję. Na zechony oczywiście nic nie wiedział ani nawet niczego się nie domyślał. Młoda para musiała mieszkanie zwolnić. Sytuacja ich zmieniła się o tyle, że są małżeństwem, nadal jednak nie mają gdzie mieszkać. Czy podstęp p. Marvsi wadzi temu stać na dobre, trudno w tej chwili przewidzieć.

Prasa sowiecka atakuje Rumunów

„Izwestija” i „Prawda” zamieściły odezwę Centralnej rady emigracji Besarabskich, która wyraża podziękowanie komisarzowi Litwinowi za przyjęcie od ambasadora francuskiego w Moskwie Herberta noty rumuńskiej w sprawie konfliktu sowiecko-rumuńskiego. Odezwą emigrantów Besarabii oznacza m. in. że Rumunia, Besarabię i przyłączyła ten kraj do miejscowej ludności do państwa rumuńskiego. Odezwą kończy się zapewnienie proletariatu Besarabii, że w państwie Sowieckim uwolnią ten kraj od kupacji rumuńskiej i wprowadzą strój sowiecki.

Sylwester w Warszawie

upłynął pod znakiem wesela i... alkoholu. - Stolica bawiła się doskonalnie czując złych czasów...

Z Warszawy donoszą nam: Wieczór sylwestrowy w stolicy upłynął niezwykle hucznie i wesoło. Warszawa nie odczuwała złych czasów tak jak Łódź... Ruch w restauracjach panował olbrzymi. Popyt na stoliki wielki, większy bodaj, niż w roku zeszłym. Wiele osób spotykało Nowy Rok w prywatnych mieszkaniach, a potem dopiero wyruszano hurmem bądź na redute, bądź na wędrowkę po restauracjach, gdzie znajomi zamówili stoliki. Wielu witało Nowy Rok na Reducie.

Około północy goście zaczęli zjeżdżać się tak tłumnie, że na pl. Teatralnym utworzył się zator pojazdów. Chcąc prędzej dostać się na Redutę, wysiadano już na Wierzbowej. Nietylko w salach redutowych wrzała huczna zabawa. Wszystkie sale i saliki, wszystkie pokoje, gdzie tylko można tańczyć, wszystko było na noc wynajęte. W salach kino-teatrów w lokalach związków, wszędzie zorganizowano zabawy sylwestrowe. Na specjalnych sylwestrowych przedstawieniach w teatrach Polskim i Ma-

łym pełno. To samo w Orfeum, Cyrku, na wieczorze Tow. Higienicznego, w Golluscu. Przed kasami stały przed północą długie kolejki. Zabrakło biletów, wiele osób odezwało się do kas. W noc sylwestrową miało przybrać specjalny charakter. Zarwały się ulice barwnym, różnorodnym tłumem. Pojawili się wesołi mężczyźni w ców baloników, w przepięknych i kolorowych kostiumach. Taksówki dorozki wszystkie przyjeżdżały. Szofery mieli obite karkami.

Złociak maszerował z karabinami... powędrował do więzienia

Chodzą po tym świecie ludzie, którzy są tak wojowniczo usposobieni, że nawet podczas na weselszej, na spokojniejszej zabawy śpiewają: „Jak to na wojence ładnie...” i „Wojenko, wojenko”. Są jednak i tacy, którzy z usposobienia i przekonania są zdeklarowanymi przeciwnikami nie tylko wojny, lecz wszystkiego, co ma jakikolwiek związek z wojną. Do tej kategorii należy bezsprzecznie Stanisław Złociak, który na każdym kroku stara się zadokumentować swe pa cyfistyczne usposobienie. Jakżeż więc niewypowiedzianie zdumiona była p. Wanda Arndt, właścicielka restauracji w Andrzejowie, gdy pewnego dnia ujrzała w drzwiach swej restauracji Złociaka, obładowanego, prócz dużych rozmiarów walizki, dwoma karabinami. - Koniec świata, - pomyślała sobie p. Arndt. - Najbardziej wyjawnie usposobionemu człowiekowi wystarczyłby jeden karabin, a tu taki spokojny człowiek jak ten Złociak taszczy aż dwa śmiertelnie niebezpieczne narzędzia. - Tu coś musi być nie w porządku, - kiwała p. Arndtowa niedowierzająco głową. I właśnie dlatego, że uważała, że „coś musi być nie w porządku”, pilnie obserwowała przybyłego gościa. Pan Złociak postawił walizkę w kącie, obydwa karabiny wziął na ramię, wyszedł z restauracji i rozierzawszy się na wszystkie strony, skierował swe kroki w pole, leżące tuż za budynkiem restauracyjnym.

Pani Arndtowa, jak to każda niewiasta, była... ciekawa. Niespostrzeżenie udała się więc za Złociakiem i zobaczyła jak Złociak, rozbiwszy jeden z karabinów o leżący w polu kamień, starał się uczynić to samo z drugim karabinem i gdy mu się to nie udało, pozostawił go wraz z rozbitym karabinem w polu i wrócił do restauracji. Zabawiwszy w restauracji jeszcze kilka minut, zabrał walizkę i udał się w kierunku dworca kolejowego. Trzeba trafić, że w kilka minut po jego wyjściu przybył do restauracji posterunkowy policji Antoni Olczyk, któremu Arndtowa opowiedziała o przeżytej przed chwilą emocji. Olczyk udał się na stację i dowiedział się, że Złociak proponował kilku osobom kupienie walizki, zawierającej różnego rodzaju rzeczy wojskowe, jak również lornetkę przyzmatyczną za 20 złotych. Gdy nie mógł znaleźć nabywcy, zredukował swe żądanie do 10 złotych, lecz mimo to nie mógł sprzedać posiadanych rzeczy. Tego samego dnia Złociak został przez organa policyjne przytrzymany. Prócz walizki z rzeczami znaleziono przy nim podczas osobistej rewizji legitymację na nazwisko Aleksandra Stachurskiego, kapitana 28 p. Strz. Kan. Przeprowadzone przez policję śledztwo wykazało, że Złociak zakradł się do mieszkania kapitana Stachurskiego (ul. Sienkiewicza 3/5) w czasie nieobecności domowników i skradł szereg rzeczy, na leżących do kapitana jak również do zamieszkującego chwilowo u niego majora Świtalskiego. Sąd skazał 27-letniego Stanisława Złociaka na 2 lata domu poprawy. (As)

Sylwester w Berlinie pod znakiem... awantury.

Berlin, 1 stycznia (polska Agencja Telegraficzna) W ciągu nocy sylwestrowej i berlińska aresztowała 362 osoby, ważne z powodu awantur w lokalach na ulicach. 12 osób aresztowano z włamaniem.

Szofer chciał zastrzelić konsula austriackiego w Gdańsku.

Gdańsk, 31 grudnia. Tragedja, która się rozegrała w wili konsula austriackiego Mavera w Gdaniu pod Gdanskim została wyjaśniona przez władze bezpieczeństwa czeskiego wyjaśniona. Ustalono cały szereg faktów, które dowodzą, że cała sprawa nastawiona jest najzupełniej momentalnie zaszereżonych. Szofer Karol Schultze, pełniący już od dwóch lat służbę szoferską w konsulacie austriackim i znany jako człowiek trzeźwy, pewny i odpowiedzialny, w tym dniu był pozbity. Gdy konsekwentnie powodem tego nie chciał z nim wejść na miasto, Schultze dostał ataku szału i w chwilowym odurzeniu wtargnął do pracowni konsula i zaczął strzelać. Na szczęście konsul, ostrzeżony przez służącą, schylił się i uniknął śmiertelnie również druga służąca, skierowana do straży konsula, która tymczasem uciekła, chwyciła celownika i strzelała. Konsul i jego siostra, która była na podwórzu gdzie szofer w oburzeniu i żądającej popelniał samobójstwa.

KINO TEATR CAPITOL. Dzisiaj i dni następnych! Miłość Księcia Sergiusza. Dramat wielkich uczuć w ogniu i podziurze rewolucji. W rolach głównych Billie Dove, Mikołaj Susanin, Antonio Moreno. Ilustracja słowna: Rosyjskiego Chóru Artystycznego. Ilustracja muzyczna: Wielkiej orkiestry symfonicznej pod bat. Sz. Bajgema. Gmach kina centralnie ogrzewany.

Łódź zajmuje piąte miejsce w sporcie ogólnopolskim

Warszawą, Śląskiem, Krakowem, Poznaniem, rzed Lwowem, Pomorzem, Zakopanem i Wilnem.

w minął rok. Rok pełen pracy i licznych triumfami. Sport roku ubiegłym miał do zanotowanego pełnowartościowych sukcesów o tem możnaby było napisać jeszcze napisze. Nasz z pewnością zacieka, jaka jest sytuacja sportowa Łódzkiego w tym koncercie ogólnopolskim.

ze zestawienie wykaże, że Łódź nie jest wprawdzie budująca, ale lepsza niż w roku poprzednim. W klasyfikacji tej uwzględniamy tytuły mistrzowskie, liczące za każdy jeden punkt.

W dziedzinie zaszczytnem i najgłośniejszym okazało się zdobycie tytułu mistrza Łódzkiego przez ŁTSG. Sukces ten dla nas ważniejszy, że na chwilę, gdy los zgłotował Turystyk przykry epilog mistrzostw ligi. Sukces ŁTSG, to nie dzieło przytoczone jedynie ukoronowanie 19-letniej pracy łodzian na polu sportu. Jest to więc pierwszy punkt w klasyfikacji.

W atletyce, cieszy się zupełną władzą w Łodzi. Podczas gdy w poprzednim roku mogliśmy się popisać jeszcze jednym tytułem mistrzowskim w męskiej lekkiej atletyce zdobyłym przez Bobińskiego, to w bieżącym roku na liście mistrzów Polski Łódź wogóle nie figuruje. Ciekawe, że Bobiński w roku 1928 osiągnął na mistrzostwach Polski rzut oszczepem (oburącz) o dwa metry dłuższy niż zwycięzca (AZS Lwów), mistrza tej konkurencji w roku 1929. Natomiast, kobieca atletyka przyniosła nam nieoścześnie sukces w postaci tytułu mistrzyni w skoku w wyż który przypadł w udziale Janowskiej (Sokół Pabjanice). Jest to więc jedyna łodzianka, a raczej przedstawicielka Ł.O.Z.L.A. na liście mistrzyń Polski. A więc dwa punkty.

Biały sport — to domena Łodzi. Gross tytułów, bo aż cztery na sześć istniejących do zdobycia, dostał się Łodzi. Dziwić się należy, że podczas gdy tenis Łodzi podupadł i nie rokują mu zbyt dobrej przyszłości, a poziom w innych grach się podniósł, my zdobywamy tytułów mistrzowskich, niż w latach poprzednich, kiedy hegemonia łodzkiego sportu była wyraźniejszą. W tenisie Stolarow w grze pojedynczej z przegranym swym Jerzym, w grze podwójnej z przegranym w tych konkurencjach Stolarow wspólnie z Jędrzejewskim zdobywa mistrzostwo w grze podwójnej mieszanej, co daje Łodzi „pół punktu”. Druga „połówka” przynosi Posseltówna, która wraz z Raciborską triumfowała w grze podwójnej państwa. Istniała konkurencja tenisowa — drużyna mistrzostwo Polski po raz trzeci przypadły w udziale Łodzi. Mimo więc braku mistrzyni Richterówny Wiery i Jędrzejewskiej, pozycja Łodzi w białym sporcie nie tylko nie uległa pogorszeniu, ale nawet i polepszyła. W sumie liczymy aż sześć punktów. Charakterystycznym jest, że stolica, posiadająca największą liczbę pierwszoklasowych tenisistów poszczep-

nić się może zaledwie pół punktem zdobytym przez najslabszą Raciborską.

Sport atletyczny przyniósł nam trzy punkty. W zapasnictwie wprawdzie nie posiadamy żadnego reprezentanta, nato miast odnieśliśmy sukces w podnoszeniu ciężarów. Najzaszczytniejsze tytuły dostały się w dobre ręce Wajngartena (Bar Kochba), startującego w wadze muszej, a którego wynik jest lepszy od wyniku mistrza wagi cięższej aż o 12.5 kg. Ger szona (Sokół) — w wadze lekkiej, i Turka (Sila) — startującego w wadze ciężkiej. W sumie — 3 punkty, podczas gdy w roku ubiegłym nacieszyć się mogliśmy tylko dwoma. Mamy więc dziewięć punktów.

Gry sportowe dostarczyły nam dwa punkty. W hazenie mistrzostwo zdobył zespół ŁKS-u, w siatkówce męskiej tytuł najlepszej drużyny przypadł drużynie YMCA. Liczymy już 11 punktów.

Dwunasty i ostatni zarazem punkt do starczyło nam kolarstwo szosowe. Tytuł mistrza górskiego Polski przypadł Kłoso wiczowi, za trzy wspaniałe zwycięstwa w 108 kilometrowym wyciągu szosowym Kraków — Zakopane. Niewiadomo, jak wyglądałaby ta lista, gdyby łodzianie brali udział w torowych mistrzostwach. A mieli wówczas szansę. Pusz i Zybert znajdowali się wówczas u szczytu formy, czego dowodem są zwycięstwa w tym samym czasie nad kolarzami tej miary co Fliegel, Johov itd.

Oto dwanaście punktów Łodzi, na około 13 możliwych do zdobycia, z czego Warszawa zagarnęła przeszło 40, Śląsk — 23, Kraków — przeszło 15, Poznań — 14. Na piątym miejscu figuruje nasze miasto wyprzedzając Lwów, Pomorze i Zakopane po 6 pkt. i Wilno — 1 pkt.

Powyższą punktację należy przyjąć z pewnym zastrzeżeniem, albowiem niektóre galeje sportu, jak lekka atletyka, pływanie itd. przewidują pewne minima dla otrzymania tytułu mistrza Polski na zawodach mistrzowskich.

Pozostały do omówienia jeszcze straty, jakie sport łódzki poniósł.

Popularny tak u nas boks, który rok rocznie dawał nam kilka tytułów, w roku 1929 spisał się najgorzej. Przez pięć lat dzierżyliśmy mistrzostwo w wadze półciężkiej (Stibbe, Gerbich) czterokrotnie w wadze ciężkiej (Konarszewski, Stibbe) i raz w wadze średniej (Czarnecki) — natomiast w r. 1929 jesteśmy pozbawieni tych zaszczytów.

Inne sporty, jak łyżwiarstwo, pływanie, wioślarstwo, i narciarstwo są nam zupełnie nieznane, sporty motorowe uprawiane są tylko w charakterze turystycznym.

Reasumując, zdobyliśmy 12 punktów. Sukcesem jest to, że wyprzedziliśmy Lwów i jesteśmy nie o wiele w tyle za Poznaniem i Krakowem

Nowy rok w sporcie łódzkim.

Nowy Rok spędzili sportowcy łódzcy w zupełnym spokoju. Nie odbyła się w naszym mieście żadna impreza sportowa. Zwolennicy sportów zimowych nie mieli okazji niczego zorganizowania z powodu odwilży. Odpoczywali również koszykarze i siatkarze, słowem nikt z sportowców łódzkich nie był w dniu wczorajszym czynny.

Wczorajsze zawody hokejowe w Krynicy.

W dniu wczorajszym odbyły się w Krynicy jedynie dwa spotkania towarzyskie w hokeja, natomiast dalszy ciąg międzynarodowego turnieju hokejowego odłożony został na dzień dzisiejszy. Wczorajsze spotkania towarzyskie przyniosły następujące wyniki: Hokejowy Kl. Sp. w Krynicy-komb. zespół Krakowa 1:0. Legia-komb. zespół A. Z. S-u (poz.) i Lwowianka 0:0. W dniu dzisiejszym w drugim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego odbędą się następujące spotkania A. Z. S. (Warszawa)-komb. zespół oraz Wiedeń kontra B. K. E. (Budapeszt). Niesprzyjające warunki atmosferyczne utrudniają kontynuowanie turnieju.

Jedyny mecz piłkarski w Krakowie.

W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie jedyny mecz piłkarski między ligowym zespołem Cracovii a drużyną 1b tegoż klubu. Ligowa drużyna zwyciężyła w stosunku 7:2.

Bieg sztafetowy odbył się w Zakopanem.

W dniu wczorajszym miał się odbyć w Zakopanem konkurs skoków, lecz z powodu fatalnych warunków atmosferycznych i odwilży konkurs odwołano w ostatniej chwili. Natomiast odbył się w Zakopanem bieg sztafetowy 5x10 klm. o puchar, w którym wzięło udział 21 sztafet. Warunki terenowe b. ciężkie. Zwyciężyła sztafeta Tow. Tatrzańskiego w składzie: Br, Czech, Szostak, Skupiejów i Polankow w czasie 3.53.58. Drugie miejsce zajęła Wisła, trzecie Strzelec. Sztafeta Sokła, która zajęła drugie miejsce została zdyskwalifikowana. Wisła wystawiła 7 sztafet.

Łyżwiarские zawody w Krynicy odwołane.

W dniu wczorajszym miały się odbyć w Krynicy wielkie zawody łyżwiarские w jeździe figurowej z udziałem doskonałych łyżwiarzy i łyżwiarek węgierskich, czechosłowackich i austriackich. Z powodu odwilży zawody zostały odwołane.

Zawody lekkoatletyczne w hali katowickiej.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w krytej hali lekkoatletycznej w Katowicach zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszych lekkoatletów śląskich. Zawody organizuje Pogoń katowicka.

Termin meczu Sokół — B. K. S. (Katowice) będzie odłożony.

Jak już donosiliśmy, półfinał bokserskich drużynowych mistrzostw Polski pomiędzy zespołami BKS-u (Katowice) a Sokółem (Łódź) odbędzie się w bieżącym miesiącu w Łodzi i termin został już ustalony na dzień 26 stycznia. Jak się obecnie dowiadujemy wobec braku w tym terminie odpowiedniej sali Sokół zwrócił się do Polskiego Związku Bokserskiego z prośbą o przesunięcie terminu na dzień 2 lutego. Jakkolwiek termin przesunięty i BKS-u rozłożył raz znowu, to jednak spotkanie odbędzie się w Łodzi, a nie w Katowicach.

Międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo Krynicy.

W poniedziałek, jako w pierwszy międzynarodowy dzień turnieju hokejowego spotkały się z sobą drużyny Pogoni i Teamu Wiednia. Zwycięstwo odniósł team Wiednia w stosunku 4:2 (1:0, 1:2, 2:0). Bramki strzelili dla Wiednia Ertl (3) i Tuchly (1), zaś dla Pogoni Mauer po pięknym przeboju i Zimmer z dalekiego strzału. Team wiedeński górował techniką i kombinacją, zaś boiowość i skuteczność w grze była po stronie łowian. Wynik remisowy byłby właściwym wykładnikiem przebiegu gry, niestety rezerwowi bramkarz (w miejsce kontuzjowanego w Opawie Wańczyckiego) obok świetnych momentów, miał bardzo słabe i zawił co najmniej dwie bramki. Widzów około 1.000 osób. Sędziował p. Sachs.

We wtorek, w drugim dniu odbyły się trzy spotkania, których wyniki były następujące:

Team wiedeński — Drużyna komb. polska 5:0 (0:0, 2:0, 3:0).

Jak widać z zestawienia wniosków w poszczególnych tercjach, drużyna polska stawiała z początku opór, co zawdzięcza dobremu składowi, w miarę postępu gry jednak coraz bardziej upadała na siłach. Z drużyny wiedeńskiej wyróżnili się, znakomitym następnik Kirchberger, gracz reprezentacyjny Ertl i obrońca Trappel; z drużyny pol-

skiej Sabiński, Sokolowski i Ciesiewicz. Sędziował doskonale p. Minder z Budapesztu.

Drugi mecz, który odbył się przed południem BKE (Budapeszt) — Pogoń, dał wynik 4:0 (1:0, 1:0, 2:0).

Gra była nieco nudniejsza od poprzedniej. Pogoń, zwyciężona wczorajszym meczem z Wiedeńczykami, że brał kwalo im dwóch najlepszych graczy, którzy przyjdą dopiero we środe, wykazali bardzo piękną grę i mają najpoważniejszą szansę na czołowe miejsce w mistrzostwie Krynicy. W bramce Pogoni grał Kurczak z „Lechji”, zastępując kontuzjowanego Wańczyckiego. Bramki zdobyli dla Węgrów: Weiner, dr. Barna i Bicher po jednej, czwarta zaś była „samobójcza”. Sędziował p. Osiemcimiński-Czapski, kapitan Polskiego Zw. Hokejowego.

Ostatni mecz był mecz AZS (Warszawa) — Legia 5:1 (1:1, 2:0, 2:0).

AZS wykazał raz jeszcze, że jest bez konkurencyjną drużyną w Polsce. Gra była prowadzona bardzo ostro, przy czym Barylski doznał kontuzji w oko. Bramki zdobyli Tupalski 4. Adamowski 1, dla Legii Pastecki. Na wyróżnienie zasługują w AZS Tupalski, Adamowski, z Legii Szaenach. Sędzia p. Weinberger z Wiednia.

Urugwaj zwróci utratę zarobków uczestnikom turnieju o mistrzostwo świata

Aby zapewnić pełne powodzenie wielkiemu turniejowi o piłkarskie mistrzostwo świata, jaki odbyć się ma w roku 1930 w stolicy Urugwaju, Urugwajscy piłkarze zwrócili się do Polskiego Związku Piłkarskiego z prośbą o wypłatę im wynagrodzenia. Zgodziliśmy się już w swoim czasie, że wszyscy zawodnicy będą przewidziani i utrzymywani w okresie trwania turnieju przez Urugwajski Związek Piłkarski, wyznaczony został komitet piłkarski, który zrealizuje ten obowiązek.

Urugwajscy piłkarze, którzy zwrócili utratę zarobków wszystkim członkom zawodowych drużyn piłkarskich, które przyjechały z Europy na mistrzostwo świata. Tym razem — powodzenie turnieju będzie już być zapewnione. Niema to wątpliwości, że Urugwajscy zawodnicy, którzy zwrócili utratę zarobków wszystkim członkom zawodowych drużyn piłkarskich, które przyjechały z Europy na mistrzostwo świata.

Skład Warszawy na mecz z Teutonją.

Warszawski Związek bokserski ustalił już reprezentację stolicy, która walczyć będzie w nadchodzący poniedziałek z mistrzowską drużyną bokserską Niemiec Teutonja. Skład ten przystawia się następująco: w ciężkiej: Kazimierski, w koguciu: Józef w środkowej: Bolecki, w lekkiej: Ulmowski, w półśredniej: Wysocki, w średniej: Garbatacki, w półciężkiej: Miszkiński, w ciężkiej: ...

SPORT WE FRANCJI pod opieką i kontrolą rządu.

rt francuski wchodzi obecnie w fazę rozwoju. Od szeregu tygodni organizacyjne ulegają wybitnym i czołowym zmianom mającym na celu podniesienie poziomu sportowe Francji jakoteż najszersze udostępnienie szerokim warstwom uprawiania dyscyplin sportu.

nowy kurs zawdzięcza Francja nowemu ministrowi sportu p. Hen Pathe, podsekretarzowi stanu i prezesowi Francuskiego Związku Sportowego. Ten to dzielny minister na ussolinię, swymi szerokimi zamiarami oraz wydatkami, bo w miliony franców subsydjami pchnie sport francuski na szerokie tory.

z pierwszym pociągnięciem na organizacyjnym było zwołanie konferencji wszystkich związków sportowych w 3-dniowych obradach u następującą formułkę amatorską. W pierwszym jest ten, który uprawiając sport uczestnicząc w zawodach sportowych nie otrzymuje żadnych nagród pieniężnych lub wartościowych, raz odstawiania; wreszcie uprawianie sportu może być środkiem utrzymania rodziny sport uprawiającej. Również zamierzają ewent. korzystania z jakiegokolwiek świadczeń materialnych jest

karygodny". Stworzona została jednakowoż pewna furtka, gdyż Komitet Narodowy złożył oświadczenie, iż w pewnych wypadkach jakoto: przy wysyłaniu na zawody międzynarodowe lub na Olimpiadę, oprócz kosztów podróży, otrzyma za wodnik od dotychczasowego związku zwrot utraconego zarobku.

Już w kilka dni po powyższej konferencji minister Pathe zakomunikował związkowi i klubom, iż na rok bieżący, asygnuje kwotę 30 milionów franków na roboty budowy istniejących i na budowę nowych boisk nowoczesnych urządzeń pływackich itp.

Akcja ta zyskała aprobatę w parlamencie, gdyż deputowany Thivrier zaproponował, żeby jeszcze w br. rząd dodatkowo wyasygnował dalszych 8 milionów, gdyż w interesie francuskiej młodzieży leży, by wszelkie związki, kluby i gminy jak najszerszej z kredytów korzystać, budując wszędzie place i boiska sportowe. Projekt ten ma wszelkie szanse na urzeczywistnienie.

Chcąc scentralizować władzę związków zlikwidował minister sportu dotychczas istniejący „Narodowy Komitet Sportowy” który z zadania swego nie wywią

zywał się należycie i stworzył Związek, jednoczący wszystkie magistratury sportowe, gimnastyczne, harcerskie. Pod hasłem: „stworzenia najlepszego i najzdrowszego obywatela” podzielone są wszelkie owarzystwa przez tenże związek na 4 oddziały, tj.: 1) Sport obejmujący następujące działy: Lekkoatletyka, boks, zapasy, dzwiganie ciężarów, rugby, piłka nożna pływackie, szermierka, kolarstwo, wioślowanie, łyżwiarstwo, ćwiczenia na przyrządach, jazda konna, krokieć, hokej, alpinizm, tenis, baseball itd. 2) Gry sportowe: bilard, kręgle, łucznictwo, golf, jazda na wrotkach, curling itd. 3) Sport mechaniczny: sport motorowy, jak automobilizm, motocyklizm, aeronautyka, łodzie motorowe, żaglowe, strzelanie do celu, polowanie, jazda na bobach itd. wreszcie 4) Sport pomocniczy: sport dla głuchoniemych, wyznaczeni harcerski oraz sport przysposobienia wojskowego.

Zasiane ziarno zgody między związkami a władzą państwową, wyda w niedalekiej już przyszłości, wspaniałe owoce, przez popularyzację sportu w najszerszych warstwach francuskiego społeczeństwa.

Niemieccy lekkoatleci zaproszeni do Ameryki.

Amerykański związek lekkoatletyczny t. zw. American Amateur Athletic Association postanowił ożywić sezon lekkoatletyczny w kolach amerykańskich. W tym celu zaproszony został również do Ameryki lekkoatleci Finlandji, Anglii, Włoch i Francji. Związek amerykański zwrócił się również do lekkoatletycznych władz niemieckich z prośbą o wydanie zezwolenia czelozym lekkoatletom niemieckim na start w zawodach halowych w Ameryce. Narazie pewny jest udział Peltzera, jednocześnie zaś mają przyjechać do Ameryki Eldracher, Storz, Buchner, Müller i Engelhardt.

Prasa zagraniczna dopatruje się w wielkich zawodach lekkoatletycznych w Ameryce tricku ze strony amerykańskiej, którzy przed olimpiadą w Los Angeles pragną się zorjentować w materiale lekkoatletycznym Europy. Prasa zagraniczna idzie nawet dalej i posuwa amerykańską o chęć zburzenia zalet lekkoatletów europejskich, by móc się godnie przeciwstawić na przyszłej olimpiadzie.

Jedno z pism niemieckich nazywa nawet gościnne zaproszenie amerykańskie „Amerykanischer Sportplaton”.

Polonia nie przyjedzie do Łodzi

na niedzielę i poniedziałek.

Jak się dowiadujemy, zapowiadany na nadchodzącą niedzielę i poniedziałek start wicemistrza Polki w koszykówce stołecznej Polonii na dwa mecze z T.K.S-em i Tiumfem zostały odwołane i przesunięte na termin późniejszy.

Jak się dalej dowiadujemy, Polonia walczyć będzie w dniach 11 i 12 stycznia w sali niemieckiego gimnazjum.

Silny skład

drużyn koszykowej i siatkowej Ł. A. S. u.

Sekcja gier sportowych w Łódzkiej klubie sportowym jest obecnie najbardziej silną w Łodzi i jest obecnie ogólnym faworytem na zdobycie tytułu mistrza Łodzi zarówno w koszykówce jak i siatkówce. Czołowi gracze Łódzkiej YMCA, jak Walnic, Linka, Penek grają obecnie dla barw czerwonych.

Skład drużyny koszykowej ŁKS-u wygląda obecnie następująco: Linka, Waszel, Pegza I, Pegza II i Welnic.

Nowa drużyna siatkówki gromadzi najlepsze siły Łódzkie i przedstawia się następująco: Welnic, Linka, Penek, Jęgorow, Janyst i Wofel.

Z taką drużyną można z powodzeniem ubiegać się o tytuł mistrza Polki.

Oficjalne rekordy lekkoatletyczne w Europie.

W zasadzie kategoria rekordów europejskich w lekkiej atletyce nie istnieje. Mamy jedynie rekordy światowe, zatwierdzone przez Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny oraz rekordy państwowe, zatwierdzone przez zainteresowane związki lekkoatletyczne poszczególnych państw.

Mówiąc więc o rekordach europejskich, stwierdzić trzeba, że nie są one przez nikogo zatwierdzone i nawet nie są oficjalnie ustanawiane, ani także rozgrywane w specjalnych zawodach. Nie wchodzi one w ogóle w grę. Jeśli więc mówimy w tej chwili o rekordach lekkoatletycznych, mamy na myśli jedynie najlepszy z istniejących rekordów w krajach europejskich i podajemy je raczej jako materiał porównawczy, dla wykazania z jednej strony, jakie kraje europejskie mają najlepsze wyniki w lekkiej atletyce, a także dla porównania z wynikami światowymi.

Bierzemy pod uwagę tylko oficjalnie zatwierdzone rekordy w państwach europejskich i tylko te z nich, które zostały ustanowione na dystansie klasycznych, obliczonych w metrach. Wskutek tego szereg pierwszorzędných wyników angielskich, ustanowionych w yardach, nie będzie przez nas wzięty pod uwagę.

- Rekord europejski w biegu na 100 metrów należy do Niemca Koerniga z czasem 10.4 sek.
- Na 200 mtr. rekordzista europejskim jest również Koernig, czas 20.9 sek.
- Na 400 mtr. — Anglik Liddell, 47.6 sek.
- Na 800 mtr. — Francuz S. Martin 1 m. 50.6 sek.
- Na 1500 mtr. — Niemiec Peltzer, 3 min. 51 sek.
- Na 5000 mtr. — Nurmi, 14 m. 28.2 sek.
- Na 110 mtr. przez płotki — Szwed Ivenstrom, 14.4 sek.
- Na 400 mtr. przez płotki — Szwed Petterson i Włoch Facelli, 52.4 sek.
- Skok w dal — O'Connor, Irlandja, 7 mtr. 695.
- Skok o tyczce — Hoff, Norwegia, 4 mtr. 28.
- Skok w wyż — Howard-Baker, Anglia, 1 mtr. 98.
- Pchniecie kulą — Niemiec Hirschfeld, 16 mtr. 14.
- Rzut dyskiem — Hofmeister, Niemiec, 43 mtr. 77.
- Oszczep — Szwed Lundquist, 71 mtr. 1 ctm.
- Miot — Irlandczyk, O'Callaghan, 53 mtr. 85.
- Trójskok — Tounlos, Finlandja, 15 mtr. 415.

Treningi dla fennisistów w krytych halach fennisowych.

Wzrastająca popularność zawodów fennisowych w krytych halach zagranicą przyczynia się w wysokim stopniu do coraz większego rozpowszechnienia tego sportu w zimie. Do supremacji francuskiego fennisu, w ostatnich latach, przyczynił się bezwzględnie fakt, iż wybitni fennisisci jak Borotra i Brugnon i inni przez całą zimę uprawiali trening w krytych halach, będąc przez to zawsze w pełnej kondycji.

Wiele jedna gwiazd francuskiego białego sportu jak mistrz świata Lacoste i zajmująca pierwsze miejsce na liście pań francuskich p. Simone Matieu nie grywają nigdy zimą, motywując to tym, że trudno byłoby z początkiem sezonu letniego przyzwyczaić się do wolniejszej gry na torach ziemnych, twardej w przeciwieństwie do szybkiego tempa z jakim uprawiają fennis zawodnicy w krytych halach.

By dylemat ten usunąć, uciekli się pomysłów właściciele krytych kortów treningowych do najlepszego rozwiązania, mianowicie na drewniane korty w halli zwieszono ziemię i ubito wałcem tak, iż do studzenia naśladowa korty na otwartem powietrzu. By złudzenie to

jeszcze spotęgować, korty w krytych halach nakryte są w całości szklanym dachem.

Takie korty znajdują się już w Asnieres pod Paryżem, w Wiesbaden oraz w pocztowym klubie sportowym w Berlinie. Mistrz niemiecki Froitzheim trenuje stale w Wiesbaden na takim kortcie, gdyż jemu podobno jak Lacoste'emu drewniany kort nie odpowiada.

Kryte hale fennisowe są niezbędne dla treningu zimowego (brak ich jest głównym powodem, dlaczego u nas tenis stoi na tak niskim poziomie), a tam gdzie hal takich niema, fennisisci uprawiają inne sporty, by sprawność nóg i szybkość w należytej kondycji utrzymać.

Do tego celu nadaje się najlepiej hokej na lodzie, narciarstwo, łyżwiarstwo, rzut młotem i szermierka. Daniel Prenn jeden z czołowych fennisistów Niemiec uprawia nawet boks i w tym celu najal sobie sperrin-partnera Sabri-Mahira. Natomiast wszyscy fachowcy jednogłośnie wypowiadają się przeciwko ping-pongowi, jak nieodpowiedniemu treningowi dla fennisistów.

Melanż ogłoszeniowy klubu amerykańskiego.

Wzrost jednego z klubów amerykańskich zmarł nagle. Niepowetowana strata dla tem boleśniejsza, że ów powile lubiany trener położył wielką służbę dla rozwoju towarzystwa. Właściciel klubu musiał poszukać nowego trenera. Chcąc również uczcić pamięć zmarłego, kierownictwo klubu nieściło w gazecie następujące ogłoszenie:

„W dniu wczorajszym rozstał się z światem powszechnie lubiany trener, który w sposób godny pożytku w każdej chwili poświęcał duży czas dla nas rzeczą bardzo trudną. Panowie z długoletnią praktyką w zawodach w wysokości 200 dolarów zeszłego zgłosił. Do funkcji trenera narównież gospodarowanie domem w wym wartości 50.000 dolarów. Wspaniały budynek danbyśmy ja staw na pożyczkę wysokości 30.000 dolarów. Pogrzeb naszego nieznanego Johna odbędzie się w niedzielę o godz. 3-ej na cmentarzu przy ulicy... Przy okazji przyjmujemy się z nowymi członkami.”

„Melanż ogłoszeniowy świadczy o charakterze Amerykanina. Nawet w najbardziej uroczystych chwilach nie zapomina o interesie.”

Przed turniejem hokejowym o mistrzostwo Europy

o turnieju hokejowego o mistrzostwo Europy, który odbędzie się w Chamonix w dniach od 27. I. do 3.2 zgłosiły się pory udział następujące państwa: Austria, Niemcy, Austria, Polska, Belgia, Francja, Węgry, Włochy, Szwajcaria i Czechosłowacja. Polska reprezentacja hokejowa w drodze do Chamonix ma dwa spotkania międzynarodowe.

do REKLAM GAZETOWYCH I GAZETOWYCH PROSPEKTÓW Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcyjnych RYSUNKI PROJEKTY REKLAMOWE WYDAWNICZE WYKONYWA

1. DORKENHAGEN
Błódz 100

Hasmona lwowska wzmacnia sekcję piłkarską.

Hasmona lwowska już obecnie przygotowuje się do sezonu piłkarskiego w r. 1930. Czołowa sekcja piłkarska tego klubu została utworzona przez członków ze Stanisławowa, a mianowicie: Presserem, Jungiem i Grossmannem, którzy stale mieszkają obecnie we Lwowie.

Lekarz-dentysta
Fanny Morawicz
Cegielniana 25, I p. fr.
Ordynuje w godz. 9-1
Telefon 108-35

Dr. med.
J. POLAK
ChOROBY WĄTROBY I ALERGIJNE
(ASPIRACJA, DOBRZYWA, ARTERYJNY, REWMATYZM)
ul. 6-go Sierpnia 23
Tel. 15-21 przyjmują od 10-13

KINO SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

DZIEWIĘCIE IZY Sandra Milowanow, Olga Day, Andree Rolane
Wielki dramat poruszający wszystkie sfery.
Następny program: „Karuzela Grzechu“ W rolach gł. Mikołaj Kolin i Natalja Lisienko.

Początek seansów w dni powrotne z wyjątkiem sobót, o g. 4 pp. za soboty, niedziele i święta o godz. 12. Ostatni seans o godz. 10 w. Na I-szy seans ceny miejsc znizowane.

pluie de fleurs
PERFUMY WODY KWIAKOWE MYDŁA PUDER
SZACH WARSZAWA

Dr. med. St. Praport
Gdańska 77a telef. 208-95.
ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.
Prowadzi w domu od 5-7 oraz w Lecznicy „Sanitas“ Cegielniana 29 od 11-1 i od 3-5 pp.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym
Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu, otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta.
Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciągu całej nocy.
Reklama świetlna jest tania i celowa
6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77

„japoński biały bez“
ZAPACH NATURALNEGO BZU
PERFUMY WODY KWIAKOWE MYDŁA PUDER
SZACH WARSZAWA

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczerpienia, analizy (mocz, krew, płwocm, wydzielina itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 złote.

Doktor Wołkowycki
Cegielniana 25, Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 wiecz. w niedziele i święta 9-1
Dla pań od 5-6 od dziesiątka poczek.

KREM CALIMI
METAMORFOSA
Radykalnie usuwa piegł, wagi, zmarszczki i inne wady cery

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorium
udziela lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72 m 19

Przeciw chudości!
używać należy naszego wypróbowanego od lat proszka odżywczego „Ple-nusan“. W krótkim czasie znaczący przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecony przez lekarzy i profesorów. 1 pudełko 6.- zł., 3 pudełko 15.- zł.
Dr. Gebhard & Co. Gdańsk, oddz. w Łodzi

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzieliny na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Dr. med. H. Lubicz
Cegielniana 43 Tel. 141-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w.
Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3-5

Codziennie świeży KEFIR
poza własnościami leczniczymi (anemia, gruźlica, choroby żołądka, nerki, rekonwalescencja), dla osób zdrowych pożywny i smaczny napój na drugie śniadanie i podwieczorek. Też tymi znakomita śmietanka sterylizowana i homogenizowana poleca jedynie w Łodzi
ZAKŁAD K. SIGALINA Narutowicza 6
Kefirowy N: tel. 1. 48-40

Gabinety Kosmetyki Łeka i skaj
D-ra MARJI LEWISONOWEJ
Cegielniana 6, front I p. telef. n 143-68

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

Lecznica SANITAS
ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny D-ra S. KANTORA dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Fuchs
staty kontakt z atelier dekor graf. DE-GE hier: art. mal. S. Bluma
PIOTRKOWSKA 50 TELEFON 121-36

Lekarz - Dentysta B. Markus-Nushbaumowa
Piotrkowska 51 tel. 121-23. Godz. przyjęć 37

UZYWAJ GRANULKI RUSZYANA
KASZLU DUSZNOŚCI i CHRYPKI
Rozmaite

Dr. med. J. Sadokierski stomatolog
chirurgia szczęk, jamy ustnej, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka ordynuje 5-7
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 127-83

Dr. med. FELICJA ROZEN
Choroby dzieci Cegielniana No 2
Telef. 169-39
Przyjmuje od 5-ej do 7-ej po poł.

DR. MED. H. Rózaner
Dzielna 9.
Tel. 128-98.
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Od 8-10 i 5-8

Dr. med. HELBER
chor. skórne i weneryczne Nawrot 2
tel. 179-89
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w n edz. od 11-2 pp. dla niezamężnych ceny lecz nic

POKOJU skromnie umeblowanego poszukuje możliwie blisko rogu Narutowicza i Wschodniej. Oferty z warunkami do administracji „Republiki“ sub: „Krakowianin“
POKOJ umeblowany z niekrepującym wełniem od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37. m. 38. od 11-5-ej.
DO WYNAJĘCIA pokój z wszystkimi wygodami, telefon, ul. Przelazd 19, m. 7. (2 pietro front).
DO ODSTĄPIENIA zaraz pokój przy ul. Zamenhofska, Gdańska 90, gazociąg wskazać.
HALLO! Hallo! Dzwon tel. 1.63-30 „Po gotowie krawieckie Kiersza“ Żeromskiego 91, sklep narozny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.-, suknie za zł. 2.80, palto za zł. 3.-, łącznie z odebiciem i odesłaniem Expressom pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sportem lipskim.
DO 500 ZŁ. ofiaruję za wyrobienie odpowiedniej posady dla inżyniera-mechanika. Zgłoszenia sub: „500“
PRZYBLAKAŁ się pies rasy wilczak. Główna 51 u dozorcę.

Doktor P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzieliny. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Doktor Lagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37, 30, 1

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych. dowiedzieć się u „Sanitas“ 144-7

STUDENTKA udziela lekcji. Ceny bardzo przystępne. Piotrkowska 16, m. 26.

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej.

Dr. med. M. GLAZER
ul. Zielona No 6
Telefon 185-49.
Chor. skórne weneryczne